



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie w przesyłce pocztową i odrocz-
nie do domu 120 mk. Dla odbiorczych pi-
smo za miejscem 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów osobistonie z wyjątkiem dni świę-
tych od godz. 10—5 po poł. Receptyw niedostarczanych redakcja nie swraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednokolumnowy na 1 kolumnie 26 ma-
rek, na II i III kolumnie 20 marek, na IV kolumnie 15
marek. Drobnie ogłoszenia po 5 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenia 50 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA ul. Panny Marii Nr. 58
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 46

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty
Instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłaceniu.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia
od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

O byt państwa

W sprawie, która wysuwa się na czoło
wszystkich zagadnień państwowych, prze-
słabowłości na uniwersytecie warszaw-
skim p. E. Strasburger pisał na łamach
„Kur. Warszawskiego“:

„Polecenie skarbowe Rzeczypospolitej
jest grzeczne, katastrofa finansowa w wiel-
kim stylu jest nieunikniona, o ile tak da-
lej pójdzie.

Czynnikiem najbardziej destrukcyjnym
w naszym życiu gospodarczym jest chwilej-
na waluta, której siła nabywcza sesła
prawie do zera. Nie ulega już dalsz wąt-
pliwości, że źródłem tej choroby są ro-
strojne finanse publiczne, miliardowe
deficyty, nie znajdujące pokrycia w nor-
malnych dochodach państwa, a szalenie
pokrywane przez prasę banknotową, któ-
re codziennie wyrzuca na rynek pieniężny
40 milionów w celach czysto skarbo-
wych, stwarzając przez to przesylenie
rynku znanymi objawami o coraz mniej-
szej sile nabywczej.

Z całą stanowczością pozwalamy so-
bie twierdzić, że głównym i najbardziej
niebezpiecznym źródłem zaburzeń waluto-
wych i z tem związanych spustoszeń we
wszelkich dziedzinach życia gospodarczo-
go jest deficyt skarbowy i destrukcyjna
praca misyjny banknotowy. Stąd impera-
tywem kategorycznym, wzywającym wielkim
głosem do rządu, sejmu i całego społec-
zeństwa o doprowadzenie budżetu do
równowagi, o zrównanie wydatków z do-
chodami. Jest to postulat tak oczywisty,
tak bliski w oczy, tak jasny i niewąt-
pliw, że trzeba być ślepym, aby go nie
dojrzeć, lub pragnąć zguby ojczyzny
wrócić po jej smartwychwałtu, aby go
nie dostrzec.

Gdyż mijał okres wojny, gdy ode-
pchniętym pierścieniem młodzieży naszej, ko-
rztem ciar krwawych nawałi bolszewick-
kiej, niema obecnie ważniejszego zadania,
jak uporządkowanie finansów publicz-
nych, gdyż w przeciwnym razie podwa-
żony zostaje u podstaw byt państwa i
całego narodu.

Każde gospodarstwo publiczne, które
walczy z niedoborem, musi w celu unik-
nięcia katastrofy, albo zmniejszyć wy-
datki, albo podwyższyć dochody, lub
wreszcie, i to stanowi środek najmniej-
niejszy, przeprowadzić jedno i drugie.

Polityka oszczędnościowa musi być
stosowana w skarbowości polskiej w naj-
szerszym zakresie. Zadaniem, którym
się państwo podjęło, przestając niewąt-
pliwie jego sily finansowe. Wojna z Ros-
ją z jednej, etetyzm z drugiej strony
wyzwieszyli nas z skarbu i doprowadzili go
do stanu fatalnego. Istnieje żywa intenc-
ja w kierunku nadmiernych wydatków,
uchwalanych z lekkim sercem, bez za-
stawnienia się nad środkami pokrycia.

Nie miejsce tutaj podawać projekt
reformy podatkowej, wystarczy krótko
uwaga, że wszelkie podatki i opłaty powi-
nny być oparte na równi sioła. Nie
czas na subtelne reformy, gdy dech pali
się nad głową.

Na jedną rzecz przynajmniej jasno
zwrócić uwagę, mianowicie na rozpo-
ważniejsze zmniejszenie, że podwyższenie
podatki i opłaty wywołają dalszą dro-
żyznę, gdyż ciężar podatkowy (zwłaszcza
przy podatkach konsumcyjnych i opła-
tach) zostanie przetranszowany na konsu-
mentów w wyższej cenie. Kategorycznie
odrzućmy to zdanie, które mogłoby mieć
pewne uzasadnienie w czasach normal-
nych, lecz nigdy w chwili obecnej. Pracy-
sno droższy leży gdzieś indziej, a jest
nię bezsprzeczny spadek waluty. Wszys-

kie zaś środki, zmierzające do wyrówna-
nia deficytu skarbowego, a tem samem
do stabilizacji kursu marki, są najsku-
teczniejszą bronią przeciwko stałej dro-
żyznie. Podwyższenie podatków i opłat,
choćby do normy przedwojennej, według
równi sioła i zachowanie w rezerwie
wielkiej jednorazowej daniny majątkowej,
jest jedynym środkiem sanacji skarbowo-
gospodarczej, gdyż tylko w tem sposób
da się wstrzymać destrukcyjną robotę
prasy banknotowej — istotnej przyczyny
choroby. Półki marka spadać będzie, co
jest nieuniknione przy rozstrojonych fi-
nansach, o zmniejszeniu cen marży niepo-
dobne, nawet wobec spodziewanych ob-
fitych zbiorów i ożywienia przemysłu.

Wszystkie wielki a skutecznym może wyjść
tylko od całego społeczeństwa. Najgłęb-
niejszy minister skarbu nic nie pomoże,
o ile nie będzie miał za sobą przedsta-
wiciela narodu, o ile ogół nie
zda sobie jasno sprawy, że tu chodzi o
interes nie tej lub innej grupy społecz-
nej czy stronnictwa politycznego, lecz o
byt państwa. Przychodzą na myśl słowa
„największego kanclerza polskiego wesy-
stkich wieków i jednego z największych
na całym świecie“, gdy tenże wkraczał
św. Jana w roku 1597 przepowiedział
upadek Polski.

„Gdy okropił tonie, a wiatry go prze-
wracają, głupi tłumoczek i skrzyński swoje
opatrunki i na nich leży, a do obrony
okrzutu nie idzie i mniama, że się sam
miluje, a on się sam gubi... Gdy się
z okrzutem źle dzieje, gdy dalsz jego nie
satisfakcy — zatonie, i z nim my sami
poginiemy“.

Edward Strasburger.

Przemysł hutniczy w Polsce.

Ścisłe określenie udziału polskich i
zagranicznych kapitałów w przemyśle hut-
niczym w Polsce jest trudne, ponieważ
akcje przedsiębiorstw hutniczych są bez-
miernie i bez kontroli przechodzą z rąk
do rąk. Wskazaniem może tu być je-
dynak do pewnego stopnia listy akcji,
zgłoszonych do udziału w sejmikach o-
gólnych akcjonariuszów.

Według obliczeń tygodnika „Przemysł
i handel“ kapitał nakładowy 6 zakładów
hutniczych w Polsce wynosił w 1919 ro-
ku 37,962,600 mk. Kapitał ten podzielo-
ny był na 171 500 akcji. Na ostatnich
zebraniach ogólnych akcjonariuszów 5
hut sioły 44,020 akcji, reprezentujące
kapitał 20,606,000 mk.

Z liczby tych akcji do obywateli pol-
skich należało 26,822 akcji, wartości
7,930,872 mk. tj. 38 5 proc. kapitału re-
prezentowanego przez złożone akcje do
obywateli francuskich 5,981 akcja wartos-
ci 1,442,664 mk. tj. 7 proc., do obywa-
teli niemieckich 9,908 akcji wartosci
10,315,760 mk. tj. 51 proc. reszta zaś
akcji, wartości 716,704 mk. tj. 5,5 proc.
należała do obywateli innych państw,
jak Rosji, Czech, Anglii. Do tego dołą-
czyć należy kapitał jednej z hut 12650000
mk., który nie był reprezentowany przez
powyższe akcje, a który należał prawie
wyłącznie do obywateli francuskich. Opie-
jąc się na powyższych cyfrach, można
wyprowadzić następujący rezultat bardzo
tylko przybliżony wobec stosunków do 1920
roku w naszym przemysle hutniczym,
kapitał Polski licząc udział w
stosunku 26 proc., francuski — w stosun-
ku 37 proc., niemiecki — w stosunku 34,5
proc. oraz innych krajów — w stosunku
2,5 proc.

Zasnąć należy, iż nieszczególnie na
ogólne zebranie część akcji według
wielkości prawdziwości i siły w znac-

nej większości należy do cudzoziemców,
co w wyżej wymienionym stosunkowa-
niu wyraził się na niekorzyść naszą.

Od 1910 roku stosunek ten mógł się
zmienić ze względu na powiększenia
przez niektóre Twórczości kapitałów za

kładowych oraz związane z tem wypuszc-
zeniem nowych akcji. Oprócz tego w
1920 roku zostało utworzone Towarzystwo
nowe z kapitałem 15,000,000 mk.,
według statutu którego akcje mogą na-
leżeć wyłącznie do obywateli polskich.

Sprawa Śląska na konferencji paryskiej.

Paryż. Oficjalny tekst deklaracji, od-
noszącej się do Górnego Śląska, konfe-
rencji Briand—Curson jest następujący:
Zdecydowano, że poszczególne wysocy
komsarza będą wzywani do wygotowania
wspólnego raportu co do tej kwestii. W
razie gdyby nie mogli dojść do porozu-
mienia, będzie można przydzielić im ek-
spertów, aby rozstrzygnięcie mogło nastą-

pić w możliwie jaknajprędszym czasie. Z
drugiej strony mocarstwa sprzymierzone
zdecydowane są do uczynienia ener-
gicznych kroków tak u rządu w Berlinie
jak i u rządu w Warszawie, aby poprzeć
decyzje komisarzy międzysojuszniczych w
Opolu i aby te decyzje były uszanowa-
wane.

Sprawy gdańskie w Lidze Narodów

Genew. Pierwsza odbyła w sobotę
sejns Racy Ligi Narodów obejmowała 9
spraw gdańskich. Między innymi rozpatry-
wano sprawę gdańską fabryki amunicy-
jnej, ekspert gdański oświadczył, że
Gdańsk miał zamiar powiększyć fabry-
kację broni i amunicyi celem dostarczenia
ich Polsce i że miało to być na
proponocy Polski.

Delegat polski prof. Askenazy stwier-
dził z dokumentami w ręku, że propo-
zycja wysłała nie cd Polski i że amu-
nicja była przeznaczona dla karabinów

modelu pruskiego.

Sensacją dnia było wyznanie przez
delegata polskiego, że mimo zakazu Rady
Ligi 26 lutego gdańska fabryka wyre-
biła karabiny dla Meksyku. Wiadomość
ta została zaraz przelegetywowana do
Ameryki przez jednego z amerykańskich
członków Ligi. W sprawie bankrutu
Sahm dowodził, że jego przynależność
wstrzymać winna proces cywilny, lecz
Rada podzieliła wywoły delegata Polaki,
że jest to sprawa polityczna.

Rewelacje K. Radka.

Rosyjski przywódca bolszewicki, Ka-
rol Radek, dotychczas jedna z najmo-
ciejniejszych podpor Lenina, ogłosił w dal-
szym ciągu swoje sensacyjne rewelacje
w szacelnym orgao komunistów wie-
deńskich. Przynajmniej, że włościactwu
rosyjskiemu trzeba było przyszanć wolny
handel produktami siemnymi, Karol Ra-
dek mówi:

„Co oznacza, jeśli chłopu pozostawia-
się w rękach część jego produktów? Je-
żeli nie jesteśmy w stanie dostarczyć mu
produktów przemysłowych, to brama do
spekulacji kapitalistycznych staje otw-
rzoną. Ale jeżeli kolejarze głodują i cho-
pi oddają im część swoich produktów
za transportowanie ich zboża, to przy-
czynić się to może do wielkiego wstrzą-
śnięcia naszym kolejnictwem i spekulacja
kapitałistyczna mogą ogarnąć całe pa-
ństwo“.

„Dalsze niebezpieczeństwo tkwi w
tem, iż chłop stara się jak największą
część swych zbiorów zatrzymać i dła-
ga część zbiorów sataje. Naszym oczom
sprawa przedstawia się tak, iż będziemy
musieli walczyć ze spekulacją kapitali-
styczną, która się oprze na wzrastają-
cym drabnym rękodzielnictwie, a z dru-
giej strony na korupcyj w narodow-
nych fabrykach. Spekulant będzie się
starał jako kapitalista handlowy stworzyć
całą masę drobnych handlarzy, a z dru-
giej strony ułować będzie drogą ko-
rupcyj właśc. przemysł państwowy na
swoje usługi. Istnieje zatem kwestja czy
zad będzie dość silny do prowadzenia
zbrojnej walki z chłopem, utrzymanie
pokoju na rezerwach i czy proletariarż za-
garniany przyjdzie mu z pomocą“.

„Jestem przekonany, że jeżeli rew-
olucja za granicą nie przyjdzie nam z po-
mocy, to nasza polityka [dozna porażki].
Nie mamy co do tego żadnych iluzji, iż
moglibyśmy odnieść zwycięstwo tylko
współ z rewolucją europejską“.

Ponieważ rewolucja europejska w
tym sensie jak o niej mówi Radek za-

wiedle i obecnie mniej ma widoków u-
rządziwistnienia niż kiedykolwiek, przede
wyruszenia Radka świadczą o bankruc-
twie bolszewizmu rosyjskiego. Komuniści
wiedzący z asydatem — odpiarli do-
tychczas wszelkie wiadomości, zapowia-
dające bankructwo systemu bolszewick-
kiego. Obecne wynurzenia Radka po-
winny przejąć pesymizmem [nie tylko ko-
munistów wiedząskich, ale także pol-
skich, czeskich, francuskich i wszelkich
innych, albowiam zapowiadany przez
Radka koniec bolszewizmu rosyjskiego,
to także — ich koniec.

Telegramy

Likwidacja powstania na Górnym Śląsku.

Miejsce postoj. Likwidacja powsta-
nia rozpoczyna się w dniu 19 b.m. a u-
kończy się w przeciągu 8 dni. Likwid-
ację obejmuje dowództwo etapowe, prze-
mienione w komisję likwidacyjną przy
koms. międzysojuszniczej. Postanowiono
zatem, że prócz milicyj porożanie fan-
darmerya polowa a chce te organizacje
podlegać będą Kcm. likwidacyjnej. Na
całym froncie sranakwał spokój, gdyż
niemal cały pas neutralny zajęły oddzia-
ły międzysojusznicze, przez co przetrwa-
no kontakt wojsk powstarczych z od-
działami gen. Hofera.

Anglik na czele bojowców niemieckich.

Bytom. W Bełżankach w powie-
cie Oleśkim ludność polska została na-
padnięta przez bojowców niemieckich,
jednakże potrzeba się nietylko obronić,
lecz wstąpić do niewoli prawie cały
oddział, który ją szatakował. Wśród
wziętych do niewoli znalazł się niejaki Pan-
witz, którego uważano za przywódcę bo-
jówk niemieckich. Okazało się jednak,
że przywódcą tym był ktoś inny, miano-
wicie B. kontroler angielski jenuła By-
tom — wieś Cocerell, który był następcą
kontrolerem powiatu kluczborskiego. Lu-
dnosć polska a całą lojalnością oddała
Cocerella w ręce władz angielskich, któ-
remu przedstawiciel Anglii major Teg-

ged wyrażał najwyższe oburzenie, potępiając w ostrych wyrazach postępowanie. Cocerelli opuścił Górny Śląsk. Dodać należy, że Cocerelli był jednym z inspiratorów w prasie angielskiej przeciwko polskości Górnego Śląska. Polacy w Bytomiu kilkakrotnie mieli go w swych rękach, lecz zawsze wypuszczali na wolność.

Nowe propozycje.

Berlin. Pisma dziełajszs donoszą z Berlina, że głównodowodzący wojsk angielskich gen. Hennicker odbył naradę w sobotę z gen. Heffernam w sprawie odwrotu wojsk t. zw. niemieckiej samoobrony. Komitet Dwunastu opracował nowe propozycje w sprawie odwrotu i wręczył je gen. Hennickerowi celem zakomunikowania tych warunków Komisji Międzynarodowej.

Pomoc Francji dla Polski.

Parys. Zgodnie z życzeniem Ligi Narodów rząd przedłożył projekt kredytu w wysokości 2 milionów 5000 tysięcy franków na rzecz przystąpienia Francji do walki z tyfem, grasującym w Europie wschodniej a w szczególności w Polsce. Wypuszczając motywy projektu zaznacza, że cierpienia odczuwane przez przyjaciół Francji — Polaków — nie mogą porównać do cierpienia francuskiego obywatela. Jest obowiązkiem Francji pomódz swej wschodniej sojusznicy, która nawiedzona jest tą straszną kłębą.

Anglia obiecała Śląsk Niemcom.

Wiedeń 20/6. Parys. W konferencji z Briandem wskazał lord Curzon na dobrą wolę (?) objawioną przez Niemców i domagał się bezwzględności zarządzania zniesienia sankcji — celnych i opróżnienia trzech portów — reńskich. Briand odpowiedział, że dobra wola Niemców nie pokrywa jeszcze długów ich wobec Francji.

Ze źródeł francuskich miarodajnych donoszą, że Lloyd George przyrzekł istotnie Niemcom pomoc w kwestii górnego Śląska. Istnieją jednakże oznaki pozwalające przypuszczać, że Lloyd George ma mo najpewniej woli nie będzie mógł dotrzymać tego przyrzeczenia. Anglia musi poczynić Francji koncesje na koszt Niemiec, aby uzyskać ustępstwa w innych częściach świata, które są dla Anglii ważniejsze niżeli interesy Niemiec. Tym razem G. Śląsk będzie środkiem, który ma usunąć niebezpieczeństwo groźące Anglii ze strony islamu. Nie ulega wątpliwości, że względu na Francję przarządzają dobre chęci Anglii oddania przysięgi Niemcom.

Straszny wybuch w kopalni.

Berlin, 20/6 E. E. Dalej o godz. 5 po południu nastąpił w kopalni „Mont Cenit” koło Herne straszliwy wybuch gazów podziemnych. Wydobyto 22 zabitych i wielu rannych.

Rozmiarów katastrofy i liczby ofiar niepodobna jeszcze określić, ponieważ z

300 górników, którzy znajdowali się w chwili wybuchu w kopalni, uratowano dotychczas tylko 120.

Okręt niemiecki w Piotrogródzie.

Główny Z Kłajedy donosi, że do Piotrogradu przybył pierwszy niemiecki okręt handlowy, wityany owacyjnie przez ludność.

Zajścia w Wenecji.

Wenecja 17 maja. Pogrzeb ofiar ostatnich krwawych starć między faszystami a socjalistami dał powód do nowych zajść. Jedna osoba zabita, ośmiu rannych.

Zamachy w Barcelonie.

Barcelona. Przyszło do nowych zamachów, których ofiarą padło 3 osoby, między nimi sekretarz federacji robotniczych. Stan zdrowia prezydenta miasta, do którego wczoraj strzelano, jest zadowalający.

Zamachy na Kalininą.

Helzingfors. Na prasze „Ispolkoimu” Kalininą podczas podróży inspekcyjnej samochodem w gub. Twerkiej dokonano 18 zamachów przy użyciu broni palnej. Kalinin wyszedł bez szwanku.

Trocki ciężko chory.

Helzingfors. Z Moskwy donoszą, że Trocki ciężko śaniemgi. Lekarze rzekomo mieli stwierdzić raka w płucach. Stan chorego ma być bardzo ciężki.

Katastrofa na Woidze.

Ryga — Z Moskwy donoszą, że na Woidze spłonął parowiec „Krasnyj Pachar” płynący z Kasaanu do Syranu. Pożar wyntkił w nocy skutkiem wybuchu spowodowanego z niewiadomej przyczyny i ogień szerzył się tak szybko, że ratowanie pasażerów było bardzo utrudnione. Zginęło kilkaset osób, biskup z N. Nowgorodu, kilku profesorów z kazańskiego uniwersytetu, jedzących na Kaukaz w celach naukowych, a także oddział czołwiczajki w Kasaanu. Władze sowieckie twierdzą, że katastrofę spowodował zamach na członków czołwiczajki.

Odezwa Gorkiego do uczonych Europy.

Dzienniki fińskie ogłaszają ponowny apel wielkiego pisarza rosyjskiego, skierowany do wszystkich uczonych europejskich, a datowany 14 maja w Petersburgu. Gorkij za pośrednictwem prasy fińskiej pragnie poruszyć wszystkich pracowników umysłowych w Europie. Odezwa jego zaczyna się następującymi słowami: „Zwracam się tą drogą do wszystkich uczonych europejskich. Brak środków żywnościowych dokucza w Petersburgu w sposób tak straszający, że w najbliższych tygodniach ludność miasta będzie skazana na śmierć głodową w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jakiż będą plerwsze ofiary tej katastrofy? Istoty najmniej odporne, najmniej zdolne do walki: dzieci i uczeni”. W dalszym ciągu wzywa Gorkij wszystkich przedstawicieli nauki w Europie do niestania pomocy zagrożonej stolicy Rosji

KRONIKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek dnia 23 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny sprawozdanie: 1. Sprawa sprzedaży mięsa w niedziela. 2. Sprawa kredytu na zwózkie kamienia na szosy, znajdujące się w obrębie miasta. 3. Sprawa długofalnej dotacji placu miejskiego na budowę Seminarjum Nauczycielskiego.

— Podwyżka pensji dla urzędników państwowych. Na wniosek ministra skarbu mnożnik drożyzny dla urzędników państwowych zostanie podniesiony w miastach pierwszej kategorii plac z 528 do 530, z pozostałymi obowiązuje nadzwyczajnych dodatków.

Inne kategorie miast otrzymają analogiczne podwyżki.

— Podrożenie zapasów. Jak dowiadujemy się z komitetu tego źródła, w tych dniach podniesiono znacznie opłata skryzowa na zapaki, skutkiem czego zapaki zdrożeją.

Z wystawy przemysłu ludowego

Zapowiedziane na dzień 15 czerwca otwarcie wystawy w Częstochowie, która z przyczyn niezależnych od Komitetu nie odbyło się w oznaczonym terminie odbędzie się w tych dniach około 25-go czerwca. Wszelkich informacji w sprawie wystawy, jak również umieszczenia eksponatów na niej, udziela codziennie od g. 10—12 rano i od 4—6 pp. przedstawiciel Towarzystwa popierania przemysłu ludowego z Warszawy p. Pietrzak w gmachu przemysłu ludowego, Park Staszica wejście z Zagrody włocławskiej.

— Członkowie Komitetu Wystawy prozeeni się o zebranie się w sali Starostwa w środę 22 czerwca o g. 6 pp. w celu ustalenia terminu otwarcia wystawy.

Komitet.

— Do Zarządów szkół. Delegat Departamentu Szkolnictwa Stanów Zjednoczonych samierza po powrocie zwoła do Ameryki zorganizować okręgową wystawę szkolnictwa w Polsce w celu zainteresowania szkołą polską ogółu amerykańskiego i uzyskania dla jej potrzeb pomocy materialnej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pragnąc poprzeć jak najgoręcej powiższy samir i korystając z tego, że w większości szkół odbywają się w tym czasie wystawy szkolne, zwraca się do zarządów szkół z wezwaniem, by wzięły udział w rzekomej wystawie przez nadesłanie wyjątkowo wyróżniających się okazów, stwierdzających bądź specyficzny charakter organizacji

szkoly, bądź gruntowne ujęcie danego działu nauczania, bądź indywidualne zdolności ucznia.

Okasy z możliwym uwzględnieniem pierwiastku twórczości rodzimaj [winny być dobrane głównie z podrób rysunków, rzeźb, robót rącznych i haftów, w szkołach zawodowych zaś z podrób przedmiotów, związanych ze specjalnością danej szkoły. Połączane są nadto fotografie budynków szkolnych i scen z życia szkolnego; okasy te nadsyłać należy pod adresem: Warszawa, ul. Fokals 2 dla p. W. S. Jastenia. Przedmioty nieuzyskiwane nie będą zwracane.

— Wezwa zmlana w ustawie o podatku dochodowym.

Komunikat ministerstwa skarbu informuje nas: Sejm uchwałił ustawę, wedle której wszelkie uposażenie służbowe z roku 1920 przyjmuje się do podatku dochodowego przy uposażeniach do 40,000 mp. tylko w pięciu dzies. częściach, przy uposażeniach do 100,000 Mp. w sześciu dzies. częściach, przy uposażeniach ponad 100,000 Mp. w siedmiu dzies. częściach.

Tę ważną dla pracowników zmianę w ustawie mają precodawcy uwzględnić przy potrąceniu podatku dochodowego na r. 1921.

Dlaczego marka polska spada?

Marka polska spada, spada gwałtownie. Kursy walut zagranicznych i dawis osiągają poziom dotychczas niemywały.

Zechodź pytanie, gdzie tkwi przyczyna tak gwałtownego spadku. Wszak nasze koniunktury gospodarcze z dnia na dzień układają się pomyślniej. Nasz przemysł się odradza.

Niewątpliwie najważniejszą przyczyną spadku naszej waluty jest olbrzymia emisja marek polskich. Ogólna suma banknotów w porównaniu ze stanem z końca roku ubiegłego wzrosła o 74 proc. z góry. W tych warunkach wartość marki, rzecz prosta, jednocześnie zaś i równożędnie podnoszą się kursy walut obcych.

Tendencja spekulacyjna, wielkie zapotrzebowanie walut obcych na pokrycie importu, nieraz zupełnie szbednego, rozpasanie czarnej giełdy i kwieltyzacja spekulacyjna naszych banków, spadek ten znacząco pogłębiają. Nadmierne koszty robocizny, orgie parkietery, wysysak producentów, powodują niabywałą wyższość kosztów produkcji i nie istia w żadnym stosunku do samożności konsumentów. Z kole konsument, szukając równowagi dla swego budżetu, żąda podwyżki. Wytwarza się błędne koło, karkołomny wysiłek, strata poczucia państwowej odpowiedzialności, bez różnicy przekonań — w rezultacie następuje gwałtowny spadek waluty.

— Prace Głównego Urzędu Ziemiańskiego. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. przekazało Głównemu Urzędowi

104) **ARTUR GRUSZECKI.**

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszelkie prawa przedruk i przekład zastrzeżone.

— To słyszałem, Doro, ale skąd go znasz?
— Pan Pironecki, inżynier w naszych stronach dał mi jego adres.
— I was nie nie łączy? — spytał z pewną natarczywością, która zdziwiła Dorę.
— Łączą wspólne przekonania, które i ty podzielasz, a prócz tego czuję dla niego bardzo wielką wdzięczność za twe uwołnienie. — odpowiedziała spokojnie i łagodnie.
Słowa te powiedziane tonem szczerości usunęły jego zazdrosne podejrzenia i ucałował Dorę szepcząc:
— Moja ty najlepsza siostrzyczko.
— Karolku, dlaczego zadawałeś mi te pytania
— Bo widzisz spostrzegłem twe czułe spojrzenia na niego i myślałem, że jesteś nim zajęta.
— Jak dobrym, poświęcającym się przyjacielem, — powiedziała rumieniąc się.
On patrzył na nią, a jej zmieszanie znów wzbudziło podejrzenie i spytał niecierpliwie:
— Dlaczego się zarumieniasz?
— Jeśli ty tłumaczysz tak, że moje spoj-

zienie, mógł i on tak pomyśleć i to zrobiło mi przykrość.
Poczuł skruchę i mówił szczerze:
— Nie bierz, Doro, moich słów i podejrzeń poważnie, jestem rozdrażniony samotnością, więzieniem i gorzej mówię, aniżeli myślę. Jestem pewny, że on nawet nie zauważył tego.
— To bardzo możliwe, — uśmiechnęła się Doro, — bo on jest wrogiem kobiet... Teraz idę i wrócę jak najprędzej... a o Maryni zupełnie zapomniałam!
— O jakiej Maryni?
— Wiesz, Wyrwiłówna, u nich mieszkam i ona chciała cię widzieć, czeka na mnie, bo wyszliśmy razem z domu.
— Nie chcę jej, — powiedział szorstko, — prawie nie znam, a ona przyjdzie jak na widowisko
— Karolku, nie znasz jej istotnie, ta dzielna dziewczyna, należy do organizacji i ma wielkie zasługi.
— Nie wiedziałem, myślałem, że jest moskiewką, jak jej ojciec.
— O nie! To patriotka gorąca. Jedzie z nami do Częstochowy, tylko na razie to tajemnica. Idę już... do widzenia mój dobry, kochany Karolku, — ucałowała go serdecznie.
Po pewnym czasie wszedł Jurek i spytał siedzącego przy oknie Dorczyną:

— Dawno wyszła siostra?
— Będzie pół godziny, może trochę więcej.
— Nie powiedziała kiedy wróci?
— Ścisłe nie oznaczyła godziny, tylko zapewniła, że wkrótce.
Zadzwoniono w przedpokoju w szczególny sposób i Jurek otworzył:
— Czy udało się? — spytał Stefan.
— Dorczyn jest tutaj.
Stefan wszedł do pokoju i z miłym, przyjaznym uśmiechem uściłnął rękę zmieszanego Karolka:
— Witaj sycylijski Włochu! Bardzo się cieszę, żeś wolny, jak się czujesz?
— Trochę osłabiony.
— Minie to, kochany, gdy staniesz w szeregu.
— Tego jestem pewny, byle raz tam być.
— Jurku, czy do wyjazdu wszystko gotowe?
— Wygląd Dorczyną zdradza chorobę lub więzienie, nie mogłem go tak puścić, więc umyśliłem przebrać go za dziewczynę.
Stefan obejrzał Karolka i rzekł:
— Tak, masz słuszność.
— Siostra Dorczyną przyniesie babskie fatalachy, ale mam kłopot z pasportem, bo przygotowany jest do niczego.
— I nie znalazłeś dotychczas?
(D. c. n.)

Jakub Serenda

małster ślusarski.
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 20 1921 r. przeżywszy lat 65.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Żelaznej 11 do kościoła św. Rodziny w drodze dn. 22 o godz. 8 rano, następuje po nabożeństwie na cmentarzu Kulo.
Upraszają o przybycie żałujących i przyjaciół pozostało w głębokim smutku
Żona i córka.

Złaskiemu na rok 1921 do parcelacji 550 obiektów z posteród majątków państwowych o przestrzeni 136, 123 morgów, prace parcelacyjne są już rozpoczęte przez Okręgową Urzędę Ziemską. Główny Urz. Ziemski prowadzi już od szeregu miesięcy przymusowy wykup 170 majątków prywatnych o obszarze 99,657 morgów, dalsze operaty w sprawie wykupu napływają z Urzędów Okręgowych. Organizacja Urzędów Ziemskich jest już ujednostajniona na całym obszarze Państwa Polskiego.

Podjęzyczne indywidua.
W ub. sobotę, o godz. 5 po poł. został zatrzymany dwaj niewiadomi osobnicy, którzy nazwali się — jeden Piotrem Białawskim, drugi Romanem Świątecznym. O zatrzymanych podczas rewizji znaleziono 1 ręczny granat i 1 łuska. Aresztowanych osadzono w areszcie gminnym, skąd usiłowali uciec, robiąc otwór naszwarcem, lecz w porę samich ich ucieczki został udawamiony. Zatrzymanych oddawiono do E. U. S. w Częstochowie płać się w swych zeszanach, podając inne nazwiska. Dochodzenie prowadzi się. Wczoraj został zatrzymany Wincenty Wygas, zam. w Częstochowie przy ulicy Garncarskiej nr. 69, który przekroczył granicę z cudzymi dokumentami na imię Walentego Cobana.

W sprawie kradzieży w magazynie kolejowym. Policja śledcza otrzymała wiadomość, że niektórzy pracownicy w magazynie bagażowym na stacji Częstochowa rozkradają bagaż i kradną z każdego kosza lub skrzynki dla niepoznaki trochę towaru, wobec czego była przeprowadzona rewizja u podejrzanych, przyczem u Jana Kijaka odnaleziono jedną skórę lisją, jedną skórę glemzową i butelkę wina. Jan Kijak daje na zeznaniu wymiające odpowiedzi. Dochodzenie prowadzi się.
Bójka uliczna. Karol Samiec, zam. przy ul. Wspólnej nr. 19 — na Ostatnim Groszu — na ulicy Melej, będąc pijanym, wszczął bójkę z Józefem Stan, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 57 i Falksem Erbek, zam. przy ul. Wesołej nr. 44. Przybyłych na miejsce przewodnika II Komisariatu Aleksandra Dlubka i starszego przewodnika Łbka, którzy zaczęli rozpędzać bijących się. Lecz ci, ruszili się i pierwszego poturbowali, a drugiemu rozewali płaszcz gumowy. Po krótkim zamotaniu, policja rozpuściła bijących się, a Karola Samca, który stawił opór i rwał się do bicia, odstawia do IV Komisariatu P. P. do wytrzeźwienia.

Na gorącym uczynku. — Na terenie IV Komisariatu został schwytany na gorącym uczynku kradzieży węgla na kolecie Bolesław Krzyżak, zam. przy ul. Wesołej nr. 16.

Zatrzymanie niezłozzonych pieniędzy. Ignacy Nabelek, zamieszkał we wsi Skrajnice, gm. Olaszyn, znalazł w Częstochowie 729 mk. 50 fen. i wiedząc, że takowe sgułbia Marijana Goban, mieszkanka wsi Blesno, nie zwrócił jej takowych, a przywłaszczył. Winny podległ do odpowiedzialności sądowej.

Z KRAJU.

(-) Konfiskata 128,000 mk. niema. (Rekord). Policja V komisariatu w Sosnowcu, kontrolująca pocąg, edchodzący do Warszawy, zatrzymała nielegalnego Goldsoba z Będzina. przy którym znaleziono 128 tysięcy marek niemieckich, przeznaczonych na wywóz. Pieniądże skonfiskowano.

(-) Trzy wyroki śmierci w Krakowie. W Krakowskim sądzie wojskowym pod przewodnictwem dra Hreczmalowca toczyła się rozprawa przeciw czterem żołnierzom ze sztabu niemieckiego w Krakowie.

Na ławie oskarżonych zasiadli: st. szereg. Blaszczak Franciszek i kanoniarz Piekarski zdziaław, Hableczek Edward i Jochma Robert. Akt oskarżenia zarzeka pierwszyemu trzema podświadym, że w nocy z 23 na 24 marca br. jako współwinnicy czynu, należąc do warty zbrojowej W.P. w Krakowie, skradli na szkodę skarbu wojsk 17 rewolwerów.
Po przeprowadzonej rozprawie, która potwierdziła słuszność oskarżenia, trybunał wydał wyrok skazujący Blaszczaka, Piekarskiego i Hableczka na karę śmierci przez rozstrzelanie, Jochmana zaś na 3 lata ciężkiego więzienia.

(-) Morderstwo z zeznań.
W Krakowie toczyła się w tych dniach rozprawa przeciw 28-letniemu Adamowi Telchmanowi, wachmistrzowi W.P. oskarżonemu o morderstwo swej narzeczony z zeznań.
Przed kilku miesiącami przybył Telchmann w odwiedziny do swej ukochanej, przebywającej w Sanoku. Tutaj zauważył jednak znaczny chłód w uczuciach swej ukochanej. Podczas rozmowy przystąpił między nimi do ostrej sprzeczki, na skutek której Telchmann postenowił tegoż dnia opuścić Sanok.

W drodze na dworzec kol. przyjechał jego Śluszkiewicz usiłował go pocieszyć, a nawet nakłonił do przeproszenia narzeczony. Telchmann wsiadł do wagonu a kłedy pocąg ruszył. T. zobaczył swego „przyjaciela” najbezczelniej całującego jego narzeczony.
Nie namyślając się wyskoczył z pędzącego pociągu i przybliżył do narzeczony. dobył rewolweru i strzelił w nią kładąc ją trupem na miejscu.
Po przemówieniu obrońcy dr. Haskiego i przesłuchaniu lekarzy sąd wydał wyrok uwalniający Telchmanna od winy, opierając się na twierdzeniu, że oskarżony poślubił morderstwo pod wpływem chwilowego obłądzenia.

Najwyższy sąd w Warszawie wyrok zatwierdził.

Ostatnie wiadomości.

Opinia Curzona.

Paryż 20 | 6 E.E. „L'Echo de Paris” podejmuje wiadomość o konferencji Curzona z Briandem pisać: Nie można, niestety, powiedzieć, aby wymiana poglądów świadczyła o porozumieniu gabinetu francuskiego i angielskiego w sprawie górnolaskiej. Curzon wyraził opinie, że zdaniem jego rządu okrug przemysłowy na Górnym Śląsku stanowi niepodzielną całość. Wobec większości zaś głosów niemieckich, otrzymanych w okręgu przemysłowym, przyszanego ko niemcom, wyda się rzecz niemożliwą.

Sabotaż gen. Hoefera.
Bytom 20 | 6. E. E. Gen. Hoefer uprawia w dalszym ciągu sabotaż psychiczyny warunków umowy, opracowany przez komisję międzysojuszniczą, a przyjętych przez władze powiatowe.

Powstęrcy od 23 ub. m. zaprzestali ataków, a od 9 b. m. poddali się zarządzeniom Komisji międzysojuszniczej. Niemcy nadal zachowują się prowokacyjnie. Być może, że dzień dzisiejszy będzie dniem przelomonym, wszelako nie można twierdzić napewno, że niemy z dnem dzisiejszym zmieniła swą taktykę.

Warunki aprowizacyjne na G. Śląsku.

Bytom 20 | 6 E.E. Administracyjny teren zajęty przez powstańców, posiada dosyć znaczne zapasy śluszców, jednakże ludność od czasu dotkliwie brak artykułów spożywczych. Władze polskie poczyniły starania o sprawdzenie rządu z Gdańska.

Ultimatum kolejarzy

Warszawa 20 | 6 E.E. Na wczorajszym zjeździe Związku zawodowego kolejarzy postanowiono domagać się podniesienia mnożnika o 50 proc. niepodwyższenia ceny węgla i wypełnienia innych postulatów natury ekonomicznej.
Zjazd oczekiwać będzie decyzji zarządu kolei państwowych do środy po południu.
W razie nieuwzględnienia żądań kolejarzy Związek nie ręczy czy bieg wyoszków zdoła utrzymać w swym ręku.
Strefa neutralna obsadzona
Bytom 20 | 6. W okręgu Raiborskim i Kozieleckim w różnych miejscowościach w pobliżu linii demarkacyjnej wkroczyły wojska Komisji międzysojuszniczej. W

okręgu Oleśno, Lubliniec i Tarnowskie Góry wojska koalicyjne obsadziły również większą liczbę miejscowości. Do Oleśna przyjechała delegacja niemiecka celem podjęcia pertraktacji w sprawie wymiany, jeńców niemieckich na powstańców polskich.

Nominacja ministra sprawiedliwości

Warszawa 20 | 6. W dniu dzisiejszym została podpisana przez Naczelnika Państwa nominacja p. Bronisława Szołowskiego na ministra sprawiedliwości.

Minister Steczkowski cofnął dymisję.

Warszawa 10 | 6. Minister skarbu Steczkowski cofnął wniesioną przed kilku dniami prośbę o dymisję.

Strajk rolny w Cieszyńskiem

Cieszyn 20 | 6 E.E. W przeszłym tygodniu zaczęły się na folwarkach dworskich na Śląsku Cieszyńskim strajki służby, który przeradza się tu i owdzie w sabotaż.

Parobcy żądają wysokiej podwyżki płac i deputatów, co by tak podwyższyć kosztu ich utrzymania, że produkcja folwarków nie wystarczyłaby na pokrycie owych kosztów.
— Obecnie żądają parobcy 12,000 mk. w gotówce, 14 ctn. zboża, 2100 m-trów uprawionego kartofliaka, 1450 litrów mleka, wnosiliby to wszystko rasem mk. 114,358 rocznie. Strajk wybuchł tylko w tych folwarkach, w których służba należy do P.P.S. Straty są bardzo wielkie, gdyż właśnie odbywa się zwózka siana, tudzież okopywanie ziemniaków i buraków.—Przez kilka dni mleko nie dochodziło do miast.

Brak węgla w Niemczech

Gdańsk 20 | 6 E.E. Wobec bojkotu przez niemców węgla górnolaskiego do Gdańska napływają zamówienia na węgiel z Ameryki.

W Wrocławiu z powodu braku węgla wstrzymany został ruch kolejowy.

Strajk w Opolu

Bytom 20 | 6 E.E. „Katowitzer Zeit.” donosi, że w Opolu wybuchł strajk robotników miejskich. Mimo starań władz miejskich zatargu a robotnikami nie udało się zażegnć.

Tragiczna śmierć pilota.

Kraków 21 | 6 Wczoraj po południu około godz. 4-3) saszek na lotnisku wojskowym w Rakowicach wstrząsający wypadek.
Podporucznik pilot Jan Wyżykowski runął wraz z aparatem włoskim typu „Ballia” z wysokości 700-800 metrów i poniósł śmierć na miejscu. Aparat rozbił się w szczątki.
W tragicznym a przedwczorajnie smutnym s.p. podpor. Wyżykowskim tracił nasze lotnictwo wojskowe jedną z najświetniejszych sil, Zginął na posterunku. Cześć Jego pamięci!

ZE SWIATA.

(-) Kobiety w państwach sąbujle sądowej. Na mocy ustaw normujących służbę sądowniczą, wygotowanych przez czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości, mogą również kobiety bez żadnych ograniczeń być państwowymi sędziami. Niewiadomo czy czechosłowackie zarządzenie naradowe przyjęło tę ustawę, czy nie pójde śladem parlamentu reszty niemieckiej, którego rezolucja wypowiedziała się przeciwko płci słabej.

(-) Zakaz alkoholu w Czechosłowacji. Czescy posłowie socjalistyczni wnieśli projekt ustawy, na mocy której ogłozony ma być zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w lokach publicznych młodzieży poniżej lat osmnastu. Frakcja socjalistyczna rozszerzyła ten wniosek jeszcze o tyle, iż również rodzice, względnie ich zastępcy, nie powinni dawać alkoholu młodzieży.

(-) Diażego w Szwecji zwołano karę śmierci?
Przed paru dniami doniosły depesze, że parlament szwedzki uchwałił ogromną większością głosów śmierć karę śmierci. Niewtajemniczeni w stosunki szwedzkie byli zdania, że uchwała tę powzięto se względów humanitarnych. Tymczasem z doniesień dzienników sztokholmskich okazuje się, że zniesienie kary śmierci uchwalono głównie se względów oszczędnościowych. Od szeregu bowiem lat opłacano kate, który, wobec bardzo małej przystępczości szwedów, ani razu nie miał sposobności do spełnienia swych funkcji. A ponieważ liczba zbrodni sta-

ła się zmniejsza w Szwecji, przeto kat okazuje się zupełnie niepotrzebnym funkcjonarjuszem państwowym.

(-) Straszliwe skutki promieni X. Wielkie wynalazki naukowe, nawet najbardziej pożyteczne i szlachetne, mają także swoje strony niebezpieczne. Do takich wynalasków, jak się okazuje, należą promienie radium. Obok obrzydliwego znaczenia dla chemii, fizyki, dla nauki elektryczności i obok niemiernie szlachetnego działania leczniczego.

W ostatnich czasach w Paryżu wielkie wrażenie wywołało kilka wypadków śmierci wybitnych lekarzy wskutek działania promieni X. Zastosowanie radium w ciężkich wypadkach naprzykład raka dało sens cyjne rezultaty. Ale jednocześnie promienie są zabójcze dla tych, którzy je w celu ratowania życia innym zastosowują. W Paryżu w krótkim czasie ofiarą tych promieni padli przy wykonywaniu swych obowiązków lekarze: dr. Leray, Vallant i Infroit, mimo środków ostrożności, które zachowywali.

Aby uspokoić opinie publiczną, zabrał głos kierownik centralnego laboratorium radiograficznego p. G. Contremoullins na łamach „L'Echo de Paris” i protestuje stanowczo przeciw mniemaniu, że nie można się zabezpieczyć przed działaniem promieni X. Jeśli widziemy u radiologów rany i poparzenia, to pochodzą one stąd, że na czas nie zapobieżono przed działaniem tych promieni, lub też, że środki ochronne nie spełniły swego zadania. — Niekiedy już w pierwszych latach po wynalezieniu promieni Roentgena można było stwierdzić, że stałe ciała pochłaniają tem więcej promieni X, im większy jest ich ciężar atomowy. W ten sposób ów ciężar atomowy 207, posiadał wszystkie potrzebne właściwości i był tam, aby być dobrym środkiem ochronnym.

Mury naszych laboratoriów — pisał p. Contremoullins — należało wyłożyć ołowiem. Wówczas nie narzekalibyśmy na śmierć naszych kolegów.

ROZMAITOSCI.

(-) Gorz krótsze suknie.
Jeżeli rzeczownicy z nastaniem wiosny przeprowadzali, że suknie pań w ciągu bieżącego lata przydłużą się znacznie, to obecnie okazuje się, jak pisać z Nowego Jorku, że myśli się oni gruntownie. Wrost przeciwnie, w Ameryce suknie coraz to stają się krótszami. Nie tylko matki i córki, ale nawet babki ubierają się dziś tak króciutko, że polska napytka na niemieckie trudności, niekiedy przychodzi jej szwarc nad spełnieniem wydanego przez władze rozporządzenia. Wiadomo, że w Nowym Jorku wyszedł nakaz, mocą którego osobom poniżej lat szesnastu po 10 wieczorem nie dozwolam jest chodzić samym po ulicy. Dotychczas „policjmani” wnioskowali będą w przybliżeniu o wieku spotkane niewiasty z długości sukien, odkąd jednak babki występują ucharakteryzowane na podłotków, kłopotliwam stało się położenie organów policji.

Ogłoszenie.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego (Dz. Ustaw R. P. № 26 z dnia 22 marca 1921 r. poz. 157) w przedmiocie urządzenia i utrzymywania piekarni i sklepów z pieczywem, oraz wyputek chleba, Magistrat poleca właścicielom piekarni doprowadzić takowe do porządku, zgodnie z oznaczonym rozporządzeniem do dnia 10 lipca 1921 r., po którym to terminie władze sanitarne dokonają oględzin.
Niezastosowanie się do przepisów powyższych na zasadzie art. 14 tegoż Rozporządzenia pociągnie za sobą wstrzymanie wypieku chleba.
Rozporządzenie nabyć można w Magistracie, pokój № 2.
Magistrat m. Częstochowy.
Częstochowa, d. 20 czerwca 1921 r.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 27 b m o godz. 10 rano w pokoju № 9, odbędzie się ustna licytacja, za sprzedaż nawozu z Nowego i Starego ryneków, oraz z placu przy zbiegu ulic Warszawskiej i Koszarowej od sumy mk. 1200 miejscownie. Warunki przedwstępnej w mowy przejrzeć można na miejscu w godzinach biurowych.
Prezydent wz. K. Malinowski
Ławnik J. Górski.

